

POLONISTYCZNY PROCES DYDAKTYCZNY W ŚWIETLE NOWEJ PODSTAWY PROGRAMOWEJ

Sławomir Jacek Żurek

dr hab. profesor nadzwyczajny; kierownik Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; redaktor naczelny kwartalnika edukacyjnego „Zeszyty Szkolne”; od roku 2008 kierował grupą ekspertów w Ministerstwie Edukacji Narodowej pracujących nad nową podstawą programową kształcenia ogólnego z zakresu kultury i języka polskiego.

Spis treści

1. Programowanie i planowanie pracy dydaktycznej	1
2. Wybór podręcznika	4
3. Ocenianie wewnątrzszkolne	6
4. System oceniania zewnętrznego	6

Nowa podstawa programowa jest narzędziem regulującym w polskiej szkole cztery obszary: przedmiotowe programy nauczania, podręczniki, wewnątrzszkolny system oceniania oraz system oceniania zewnętrznego. *De facto* elementy te wyznaczają rudymenty procesu dydaktycznego. W jaki sposób do tych czterech obszarów winni ustosunkować się poloniści w kontekście nowej podstawy programowej?

1. Programowanie i planowanie pracy dydaktycznej

Planując proces dydaktyczny w odniesieniu do nowego dokumentu, trzeba wziąć pod uwagę kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze, pamiętać o tym, że został w nim użyty język wymagań, który akcentuje nie sam proces dydaktyczny, lecz tzw. efekty kształcenia – planując działania z zespołem klasowym oraz pojedynczym uczniem, należy uwzględniać i przeniesienie akcentów, i ten język. Wiąże się to w sposób naturalny z rozbudowywaniem przez nauczyciela wymagań ogólnych w przyjętym przez niego programie nauczania (w podstawie programowej są tylko trzy – jako cele edukacyjne – w programie nauczania może być ich więcej). Po drugie, należy zwrócić uwagę na to, że zapisane w podstawie treści oraz umiejętności (wymagania szczegółowe) wyznaczają podwaliny kształcenia ogólnego, które mogą być dowolnie przez nauczyciela rozszerzane w myśl zasady – „mniej – nie, więcej – tak”, a o ile więcej, to już zależy od potrzeb i możliwości szkolnego odbiorcy.

Głównym narzędziem pracy nauczyciela jest podstawa programowa, lecz – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej – każdy nauczyciel ma pracować według stworzonego zgodnie z nią programu nauczania. Ministerstwo Edukacji Narodowej od roku 2009 wycofało się z odgórnego ich zatwierdzania, powierzając je dyrektorom szkół (por. *Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw* Dz.U. nr 56, poz. 458).

Sytuacja ta daje nowe szanse nauczycielom, choć z drugiej strony jest także dydaktycznym wyzwaniem, bo każdy z nich albo stworzy swój program, albo zmodyfikuje któryś z proponowanych przez instytucje użyteczności publicznej, takie jak oficyny wydawnicze. Chodzi o to, aby nawet wtedy, gdy wybiera wariant drugi (program zewnętrzny), dostosował go do indywidualnych potrzeb uczniów z konkretnej klasy, a także do własnego warsztatu metodycznego. Procedury zatwierdzania programów są bardzo proste. Wystarczy pozytywna opinia jednego recenzenta (nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego) oraz przychylne przyjęcie ze strony rady pedagogicznej i już program może zostać przez dyrektora szkoły dopuszczony do użytku wewnętrznego. Należy jednak pamiętać, że głównym kryterium oceny dokumentu przez nadzór pedagogiczny (podczas wizytacji) będzie zgodność z podstawą programową oraz ogólna poprawność metodyczna. Dlatego też zarówno w programie nauczania, jak i w planie pracy dydaktycznej, pokazującym jego realizację czasową, bezwzględnie należy zaznaczać, które elementy z zakresu treści kształcenia mają bezpośredni związek z podstawą, a które są wymaganiami wychodzącymi poza nią. Pamiętajmy, że osobą za to odpowiedzialną jest konkretny polonista!

Dobrze, by brać pod uwagę realną liczbę godzin, którą dysponuje każdy nauczyciel języka polskiego. W wypadku nauczycieli gimnazjalnych jest to obecnie 450 godzin w trzyletnim okresie kształcenia. Czas ten wystarczy na realizację treści zawartych w podstawie, a w wypadku większych intelektualnych możliwości uczniów zmieszczą się jeszcze treści dodatkowe. Należy jednak myśleć zdroworozsądkowo i nie przekraczać 30% zakresu obowiązkowego.

Planując proces dydaktyczny, trzeba koniecznie skorelować program nauczania oraz plan pracy dydaktycznej z pozostałymi dokumentami funkcjonującymi w szkole, a więc jej programem wychowawczym, a także własnym przedmiotowym systemem oceniania, tak aby nie były w sprzeczności.

Na co szczególnie należy zwrócić uwagę, opracowując program nauczania zgodny z nową podstawą programową? Przede wszystkim, aby znalazła się w nim dobrze opisana wizja aksjologiczna, pokazująca wyraźnie, według jakich wartości będzie kształcony i wychowywany przyszły świadomy odbiorca kultury. Główne kierunki w tym zakresie przedstawione są w zadaniach szkoły (w uwagach o realizacji podstawy w odniesieniu do konkretnego przedmiotu).

Bardzo ważną kwestią w programie nauczania jest też przyjęcie porządku usystematyzowania w nim wymagań szczegółowych. Nie musi on, a na etapie szkoły podstawowej i gimnazjum nawet nie powinien, być historycznoliteracki (choć w liceum oczywiście jest możliwy, jako że do niego są przyzwyczajeni nauczyciele podczas studiów uniwersyteckich zdobywający wiedzę polonistyczną usystematyzowaną w taki właśnie sposób). Intencją autorów nowej podstawy było zintegrowanie elementów

językoznawstwa, literaturoznawstwa oraz kulturoznawstwa i to w aspekcie funkcjonalnym (niezależnie od etapu kształcenia). Jest to ważne, gdyż właśnie w ten sposób będą formułowane zadania na egzaminach zewnętrznych.

Planując proces dydaktyczny, należy pamiętać także o przemyślanym doborze tekstów kultury, które powinny, jak wskazują zapisy podstawy, ilustrować treści kształcenia. Kiedy więc rozszerzamy treści (a wraz z nimi skalę wymagań), trzeba jednocześnie sprawdzić, czy da się je egzemplifikować za pomocą wybranych tekstów kultury, nie zaniedbując, co ważne, promowania czytelnictwa!

Istotnym elementem zarówno w przypadku programu nauczania, jak i planu pracy dydaktycznej, jest szczegółowy opis procedur osiągania wymagań szczegółowych, czyli dobór metod nauczania w odniesieniu do kształtowanych kompetencji i wprowadzanych treści kształcenia. W całej podstawie, która – co warto jeszcze raz podkreślić – **nie jest programem nauczania**, wszystkie kwestie z zakresu metodyki pozostawione zostały nauczycielom. Przyjęte przez nich rozwiązania mają być zapisane w planie dydaktycznym i przyporządkowane konkretnym zajęciom z uwzględnieniem na ich realizację odpowiedniej liczby godzin. Wyjątek w tej kwestii stanowi sugestia zapisana w podstawie programowej na poziomie gimnazjalnym: „Nauczyciel na III etapie kształcenia odwołuje się do umiejętności i wiedzy, które uczeń zdobył w szkole podstawowej. Wprowadzając nowe treści nauczania, powinien wykorzystywać m.in. metody aktywizujące, **np. dyskusja i debata, drama, projekt edukacyjny, happening**” (podkr. S.J.Ż.). Dlaczego zostały zaakcentowane właśnie te metody? Kwestia ta ma bezpośredni związek z kształtowaniem na tym etapie tzw. umiejętności kluczowych z zakresu współpracy zespołowej. A w polskiej szkole z tym oraz ze współpracą uczniów z nauczycielem nie jest najlepiej.

W kontekście planowanej korekty egzaminów szczególnie ważna wydaje się metoda projektu edukacyjnego, za pomocą której najprawdopodobniej będą opracowywane i prezentowane różnego typu działania edukacyjne, oceniane na przyszłym egzaminie wewnętrznym w gimnazjum. Chodzi o to, by grupa uczniów pod kierunkiem nauczyciela mogła przez rok pracować nad danym projektem, kształtując przy tym (przez współpracę ze sobą) ważne kompetencje zespołowe.

Tak więc zadaniem nauczyciela na wszystkich etapach nauczania jest taki dobór metod, by uczeń mógł w sposób rzetelny nabyć wymienione w podstawie umiejętności i zdobyć zapisaną w niej wiedzę. Nie chodzi o to, by stosować jedynie gry dydaktyczne wspomagające aktywność dziecka, lecz raczej by łącząc metody tradycyjne z aktywizującymi, dostosować metodykę do wymogów nowego dokumentu oświatowego.

Ostatnią ważną kwestią w planowaniu pracy dydaktycznej jest ewaluacja programu nauczania, który nie jest rzeczywistością statyczną i powinien być rokrocznie poddawany weryfikacji. Potrzeba też, by przemyślana konstrukcja programu umożliwiała opracowanie bez kłopotu przedmiotowego systemu oceniania.

Plan pracy dydaktycznej, skorelowany zarówno z podstawą programową, jak i z realizowanym przez nauczyciela programem nauczania, ma zawierać wiele elementów, przedstawionych poniżej we fragmencie przykładowego planu:

PLAN PRACY DYDAKTYCZNEJ						
Miesiąc	Planowane tematy zajęć i proponowana liczba godzin	Cele kształcenia – wymagania ogólne	Treści kształcenia – wymagania szczegółowe	Teksty kultury oraz środki dydaktyczne	Procedury osiągania wymagań szczegółowych – metody nauczania oraz formy organizacji pracy	Sposoby oceniania osiągnięć – sprawdzanie realizacji procesu dydaktycznego
Wrzesień	1. Dlaczego fraszki Jana Kochanowskiego są arcydziełem polskiej literatury? (2 godz. lekcyjne)	Uczeń: analizuje i interpretuje teksty kultury (wymaganie z podstawy programowej); określa na czym polega arcydzielność tekstu	Uczeń: rozpoznaje tematykę fraszek; charakteryzuje ich tematykę; wskazuje funkcje użytych we fraszkach środków artystycznego wyrazu	Fraszki Jana Kochanowskiego: Na lipę, Na zdrowie, Sen; fragmenty opracowań, teksty z podręcznika (tytuł, strony)	burza mózgów (w celu zbierania argumentów), mapa mentalna (w celu uporządkowania argumentów), praca w grupach	Recytowanie fraszek; wypracowanie domowe na temat: „Dlaczego fraszki Jana Kochanowskiego są arcydziełem polskiej literatury?”

2. Wybór podręcznika

Podręcznik do nauczania danego przedmiotu nie jest obligatoryjnym środkiem dydaktycznym. Jest to jednak pomoc, z którą ma bezpośrednią styczność każdy uczeń i która jest najczęściej wykorzystywana. Właściwy wybór spośród wielu ofert rynkowych jest sprawą niebagatelną. Czym się przy nim kierować, mając na uwadze założenia i treści nowej podstawy programowej?

Po pierwsze, należy sprawdzić, czy podręcznikowi towarzyszy dobrze sformułowany i zredagowany program nauczania wraz ze szczegółową koncepcją całej, obejmującej dany cykl kształcenia, serii wydawniczej (w przypadku gimnazjum ponadto, czy ten etap jest w niej traktowany w łączności ze szkołą ponadgimnazjalną), a w tym, czy podręcznik będzie rozwijać umiejętności zdobyte na wcześniejszym etapie kształcenia i czy przekłada się to na rozwijanie i kontynuowanie sprawności na etapie obecnym.

Po drugie, należy zweryfikować, czy podręcznik integruje różne dyscypliny polonistyczne i czy został sfunkcjonalizowany, tak by wiedza językoznawcza, literaturoznawcza i kulturoznawcza stanowiła jeden zoperacjonalizowany segment merytoryczno-metodyczny. W przypadku, gdy wydawca planuje odrębne podręczniki do kształcenia literacko-kulturowego i językowego, to zgodnie z nową podstawą programową powinny one tworzyć całość (w możliwie wielu aspektach).

Po trzecie, jako że podręczniki powinny uczyć młodzież uczciwości intelektualnej, należy zwrócić uwagę, czy uwzględniają identyfikację źródłową cytowanych tekstów kultury (skrótowy opis bibliograficzny w przypadku tekstu literackiego, przy reprodukcjach obrazów oprócz nazwiska jego autora i tytułu rozmiary płótna i miejsce przechowywania oryginału – nazwa galerii, w przypadku innych obiektów – dane przyjęte w prawie autorskim). To zresztą kwestia nie tylko etyczna, lecz także prawna.

Po czwarte, należy przyjrzeć się (szczególnie w książkach dla szkół ponadgimnazjalnych) zróżnicowaniu metodologii analizy i interpretacji tekstów, pomagającej uczniowi zdobyć rozmaite umiejętności hermeneutyczne.

Po piąte, należy upewnić się, czy są odwołania do różnych tekstów kultury (szczególnie z zakresu nowych mediów), a tradycja ukazywana jest przede wszystkim w kontekście współczesnych utworów literackich.

Po szóste, należy sprawdzić, czy książka (dla każdego etapu kształcenia) zawiera indeks terminów.

Bardzo ważny element nowoczesnie pomyślanego podręcznika stanowi jego obudowa metodyczna. Nauczyciel powinien więc zwrócić uwagę na to, czy występują w niej polecenia służące rzeczywiście refleksji scalającej wiedzę uczniowską (kwestia ta została w nowej podstawie programowej bardzo mocno podkreślona), która pozwoli uczniom interpretować tekst kultury (nawet przedstawiony we fragmentach) jako całość. Od zadań zawartych w podręczniku trzeba wymagać, by był w nich uwzględniony niejednorodny poziom intelektualny uczniów (także lekki stopień upośledzenia), musi więc w tym obszarze obowiązywać stopniowanie trudności – od poleceń łatwych po zdecydowanie trudne – wychodzące poza fundamenty polonistycznego kształcenia zawarte w podstawie (i to na każdym etapie). A ponieważ podstawa programowa wymaga liniowego realizowania zawartych w niej wymagań szczegółowych, należy – co było już wzmiankowane – nieustannie odwoływać się do realizowanych wcześniej treści, a także uprzednio kształconych umiejętności.

Nauczyciel powinien też z uwagą przyjrzeć się stronie edytorskiej książek polonistycznych – sprawdzić, czy w kwestii tej uwzględniono aspekt dydaktyczny (funkcjonalne potraktowanie materiału ilustracyjnego, tak by wspomagał realizację treści kształcenia polonistycznego) i recepcyjny (możliwości przyswojenia sobie przez ucznia wiadomości za pomocą zróżnicowanych środków edytorskich, np. czy rozkład strony nie przytłacza elementami mającymi ją uatrakcyjnić). Książki, których szata graficzna wykazuje podobieństwo do hipertekstowego układu leksji (takiego jak w czasopismach popularnych), nie są zalecane.

Oprócz opisanych wyżej merytoryczno-dydaktycznych i edytorskich kryteriów wyboru podręcznika, warto zwrócić uwagę na jeszcze kilka spraw. A mianowicie, w jaki sposób wspomaga on warsztat polonisty w kwestii omawiania dłuższych lektur i czy fragmentom obszernych utworów towarzyszy choćby krótki komentarz odsyłający ucznia do całości (dotyczący treści, problematyki oraz przynależności gatunkowej). To sprawa bardzo ważna, bo decyduje o tym, czy uczeń rozumie sens dzieła nie tylko w kontekście przytoczenia, lecz także całego utworu. Dalej, podręcznik nie może być ani zbiorem tekstów kultury – pozbawionym obudowy metodycznej oraz niezbędnego komentarza odautorskiego, ani zeszytem ćwiczeń do zapisywania i wykorzystania w jednym tylko roku (bez możliwości odstąpienia go młodszemu koledze). Treści muszą respektować aksjologiczny aspekt tekstów kultury i wartości akceptowane społecznie, a także kształtować wrażliwość estetyczną ucznia, no i oczywiście spełniać kryteria aktualizacji – danych biograficznych, reguł poprawnościowych itd., szczególnie w odniesieniu do książek wydanych jakiś czas temu.

Jeśli w podręczniku zamieszczone są narzędzia diagnostyczne (np. testy), trzeba sprawdzić, czy zawierają opis badanych za ich pomocą umiejętności oraz propozycje rozwiązań.

3. Ocenianie wewnętrzne

Nowa podstawa programowa, choć jest punktem orientacyjnym dla przedmiotowego systemu oceniania (PSO), nie reguluje go. Oznacza to, że nauczyciel danej klasy sam ma zdecydować, jakim ocenom przyporządkować zapisane w podstawie wymagania szczegółowe. Tak więc w każdym przypadku należy pamiętać, że ocena wewnętrzna ma przede wszystkim charakter informacyjny oraz motywujący i nie stanowi punktu wyjścia do zabiegów pomiarowych w skali populacyjnej (tak jak to dzieje się w przypadku pomiaru zewnętrznego).

Budując PSO w odniesieniu do nowej podstawy programowej, należy więc pamiętać przede wszystkim o dogłębnym zdiagnozowaniu uczniów (zgodnie z jej założeniami, że przeciętny uczeń na danym etapie na starcie powinien mieć opanowane umiejętności i treści kształcenia z etapów poprzednich), aby potem skonstruować system adekwatny do efektów tych badań. Zapisy zawarte w PSO muszą być czytelne zarówno dla uczniów, jak i rodziców, ponieważ *de facto* i jedni, i drudzy właśnie przez nie będą poznawać wymogi zawarte w podstawie programowej. Dlatego warto określić liczbę i charakter prac pisemnych (również przygotowywanych przez ucznia w domu) oraz sprawdzianów klasowych ćwiczących poszczególne kompetencje komunikacyjne. Trzeba też jasno opisać zastosowaną skalę ocen oraz wymienić, jakiego rodzaju obszary aktywności oraz „produkty uczniowskie” będą podlegały weryfikacji na zajęciach.

Oczywiście, przedstawiając metody sprawdzania, należy mieć na względzie czekającego ucznia egzamin, równocześnie jednak niwelować szkodliwe zjawisko uczenia „pod niego” (pomoże w tym na pewno opisywana niżej zmiana w koncepcji sprawdzania prac – przejście od modelu analitycznego do holistycznego). Warto też w kontekście nowej podstawy programowej przemyśleć kwestię sposobu dokumentowania uczniowskich osiągnięć, a także formy przekazu informacji zwrotnej uczniowi i rodzicom. Co roku PSO musi zostać poddane ewaluacji.

4. System oceniania zewnętrznego

W nowej podstawie programowej zapisana jest następująca uwaga: „Wymagania szczegółowe, przyporządkowane do danego etapu, nie obowiązują uczniów na etapach wcześniejszych, natomiast na koniec danego etapu kształcenia wymagane jest także to wszystko, co było wymagane na etapach wcześniejszych”. Jakie są implikacje tego zapisu w odniesieniu do polonistycznego procesu dydaktycznego?

Od strony prawnej chodzi o to, co w rzeczywistości będzie sprawdzane po każdym etapie kształcenia. W myśl tak sformułowanego zapisu egzamin po szkole podstawowej nie będzie już sprawdzianem z ostatnich trzech lat kształcenia (klasy IV–VI), lecz z sześciu (I–VI), gimnazjalny z dziewięciu, a matura z dwunastu lat kształcenia ucznia. Dlatego też przed egzaminem na danym poziomie trzeba będzie powtórzyć zapisany w podstawie materiał z wszystkich etapów poprzednich.

Pierwszy tego rodzaju egzamin skonstruowany według nowej podstawy programowej odbędzie się w gimnazjum w roku 2012, a w roku 2015 zostaną przeprowadzone także skonstruowane: sprawdzian po szkole podstawowej oraz matura.

Egzaminy zewnętrzne powinny rzetelnie mierzyć poziom wiedzy ucznia na koniec każdego etapu kształcenia (a więc w dwunastoletnim cyklu trzykrotnie!) oraz badać uczniowskie postępy (rzeczywisty przyrost wiedzy i umiejętności). Najważniejszym w pomiarze przedmiotem nauczania staje się – w myśl obowiązujących od tego roku zapisów prawnych – obok matematyki i języka obcego język polski. Zapowiedź korekty egzaminów budzi wiele niepokoju. Tymczasem chodzi tylko o skorelowanie ich z nową podstawą, w którą są już wpisane i struktura egzaminów, i ich zakres. Zawiera ona bowiem trojaki rodzaj kompetencji i treści, które:

1. dadzą się sprawdzić za pomocą zadań zamkniętych (część pierwsza egzaminu),
2. dadzą się zweryfikować poprzez wypowiedź pisemną na zadany temat,
3. będą sprawdzane tylko na egzaminie ustnym.

W aspekcie kompetencyjnym natomiast jest to: słuchanie i czytanie (a w tym odnajdywanie informacji), mówienie i pisanie oraz analizowanie i interpretowanie tekstów kultury. Na marginesie warto dodać, że planowane jest rozszerzenie dla wszystkich czasu na sprawdzianie – dostosowanie go do potrzeb uczniów z dysleksją.

Sprawdzian po szkole podstawowej będzie się składać z zadań zamkniętych oraz otwartych (części pisemnej). Na egzaminie gimnazjalnym humanistyczna część pisemna najprawdopodobniej zostanie rozdzielona na trzy bloki: zadania polonistyczne, historyczno-społeczne oraz wypowiedź pisemna na zadany temat. Być może pojawi się też ustny egzamin wewnętrzny, oceniający wykonanie projektu edukacyjnego przez zespół uczniowski. Przeprowadzenie tego rodzaju sprawdzianu będzie wymagać od szkoły sformułowania szkolnego regulaminu określającego procedurę wybierania tematów projektów, rolę nauczycieli – opiekunów projektu, warunki organizowania prezentacji oraz sposobów oceniania, biorącego pod uwagę przede wszystkim poziom osiągniętych przez uczniów kompetencji językowych (stopień ma być jednakowy dla wszystkich członków uczniowskiego zespołu).

Również polonistyczna matura pisemna zostanie skonstruowana paralelnie – składać się będzie z zadań zamkniętych i otwartych (wypowiedzi pisemnej). Planowane jest, by tę drugą oceniać holistycznie, bez zastosowania tzw. modelu wypowiedzi. Pozwoli to na większą suwerenność egzaminatorów, choć oczywiście wymusi uruchomienie dodatkowego systemu ich szkoleń.

Czy podstawa programowa rzeczywiście będzie elementem wspomagającym organizację pracy i warsztat metodyczny nauczycieli polonistów? Wiele w tej mierze zależy od nich samych, od tego, czy na samym początku dokonają solidnej jej lektury, przestrzegając w niej instrument pomocny im na co dzień...